

Spotkanie problemowe i koleżeńskie w Kole PTL przy Nadleśnictwie Elbląg

W ramach ożywienia działalności kół terenowych PTL w Oddziale Gdańskim zorganizowane zostało przez Koło PTL przy Nadleśnictwie Elbląg w dniu 26 czerwca 1987 spotkanie problemowe i koleżeńskie, w którym udział wzięli koleżanki i koledzy z Zarządu Oddziału, Koła przy OZLP w Gdańsku i Koła przy Nadleśnictwie Elbląg. Stroną organizacyjną na terenie nadleśnictwa Elbląg zajęli się koledzy z Nadleśnictwa, a głównie zastępca nadleśniczego mgr inż. Krzysztof Raciborski i nadleśniczy terenowy obrębu Elbląg mgr inż. Antoni Dąbrowski. OZLP w Gdańsku udostępnił do tego celu autokar na przejazd uczestników z Gdańska do Elbląga.

Podczas przejazdu przez Żuławy kol. T. Gruszczyński wygłosił prelekcję, w której zaznajomił uczestników z założeniami, celami i etapowym realizowaniem z dobrym skutkiem oglądanych w przejeździe zarzewionych pasów klimatycznych na Żuławach Lewobrzeżnych.

Spotkanie w Elblągu rozpoczęto od pokazu pochylni na Kanale Elbląskim w miejscowości Jelenie. Pochylnia ta służy do przeprowadzania statków z jeziora Drużno na wyższy w tym miejscu o ok. 20—30 m poziom kanału, przy użyciu wózków na szynach cignionych liną stalową z zastosowaniem energii wodnej jako siły napędowej. Urządzenie to, zbudowane wraz z kanałem w połowie ubiegłego wieku, stanowi osobliwość w skali światowej. Wzbudziło ono szczery podziw uczestników.

Następnie, w nawiązaniu do obchodzonej w bieżącym roku 750 rocznicy Elbląga, organizatorzy pokazali na obszarze zniszczonego przez ostatnią wojnę starego miasta (nad rzeką również o nazwie Elbląg) teren wykopalisk archeologicznych, prowadzonych od kilku lat przez zapalonych archeologów Grażynę i Tadeusza Nawrolskich. Pani Grażyna przedstawiła zarys dziejów grodu Elbląga, popartych obrazowo znajdującymi się w trakcie prac licznymi odkrywkami archeologicznymi, sięgającymi w głąb do poziomu z początków XIII wieku. Widoczne tam odkopane liczne bale szerniałego dębu stanowią pierwotne zręby zabudowy ówczesnego grodu. Datowanie wykopaliskowych przedmiotów z drewna prowadzone jest metodą dendrochronologiczną z dużą dokładnością, co, oczywiście, wzbudziło wielkie zainteresowanie leśników. Obfite zbiory wydobytych rozmaitych przedmiotów, oglądane w pobliskim muzeum, dały pogląd na kulturę materialną mieszkańców w dawnych wiekach tego grodu.

Główne zagadnienie tego spotkania stanowiły problemy hodowli lasu, przedstawione na terenie obrębu Elbląg. Pierwszym była demonstrowana

trzebież wczesna w drzewostanie bukowym na siedlisku lasu świeżego, przeprowadzona z przecięciem szlaku zrywkowego oraz wyznaczeniem i znakowaniem farbą drzew dorodnych w celu uzyskania w przyszłości dobrej jakości drzewostanów bukowych. W oglądanym fragmencie lasu kol. Widzimir Grus zwrócił ponadto uwagę uczestników na wyraźnie zaznaczające się uszkodzenia wierzchołkowych pędów buka oraz czubów starszych świerków, jako znamienne uszkodzenia przez emisje przemysłowe, w tym głównie przez dwutlenek siarki. Drugim obiektem pokazowym było udane odnowienie naturalne buka w leśn. Jagodno, z dość licznym uzupełnieniem modrzewiem i miejscami świerkiem. Młodnik ten, znajdujący się w silnie urzeźbionym terenie, oglądany przez uczestników z wierzchołka wzniesienia, przy słonecznej pogodzie, sprawiał wrażenie widoku z lotu ptaka na bogate lasy Wysoczyzny Elbląskiej. Ponadto na terenie przejazdu — uczestnicy podziwiali kilkunastoletni dobrej jakości drzewostan topolowy.

W Kadynach gospodarze pokazali prezentujące się bardzo ładnie nowe osiedle mieszkalne Nadleśnictwa, złożone z kilku dwurodzinnych budynków, którym kolorytu dodają dachy z czerwonej dachówki. Uczestnicy pokłonili się też tysiącletniemu Dębowi Bażyńskiego w Kadynach.

Zakończenie spotkania nastąpiło w leśn. Nowy Wiek, nad Zalewem Wiślanym, na leśnej polanie przy ognisku. Gościnni gospodarze częstowali tam dostatnio różną rybą: smażoną, zaprawianą i wędzoną przednich gatunków z pobliskiego Zalewu. Były też i kiełbaski pieczone nad ogniskiem. A wszystko to odbywało się w miłym nastroju i serdecznej, koleżeńskej atmosferze, w pogwarze braci leśnej, wesołej, ale nie pozbawionej, jak zwykle wśród leśników, gospodarskiej troski o stan otaczających nas lasów elbląskich i wszystkich naszych lasów.

Pełni wdzięczności za ten niezapomniany dzień, z serdecznym podziękowaniem gospodarzom terenu i kolegom z Koła PTL w Nadleśnictwie Elbląg za trud zorganizowania spotkania i staropolską gościnność, uczestnicy rozstali się przy tym z mocnym przeświadczeniem o potrzebie i pożyteczności takich spotkań.

Kazimierz Mąkosa